

WCIĄŻ MAM NADZIEJĘ
NA SZCZĘŚCIE

*Nowenna do świętych Ludwika
i Zeli Martin*

FLOS CARMELI
POZNAŃ 2015

© Copyright by FLOS CARMELI, 2015 – wydanie 2

Opracowanie

Barbara Ksit

Opracowano na podstawie: Zelia i Ludwik Martin, *Korespondencja rodzinna 1863-1885*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2007

Imprimi potest

Roman Jan Hernoga OCD, Prowincjał

Warszawa, 19.01.2009 r.

Imprimatur

Bp Marek Jędraszewski, Wikariusz Generalny

Poznań, dnia 8.01.2009 r. N. 78/2009

Nihil obstat

Ks. Kan. dr Michał Tschuschke, Cenzor

Poznań, dnia 10.01.2009 r.

Wydawca

FLOS CARMELI

ul. Działowa 25, 61-747 Poznań

tel.: 61 856 08 34; fax: 61 856 09 47

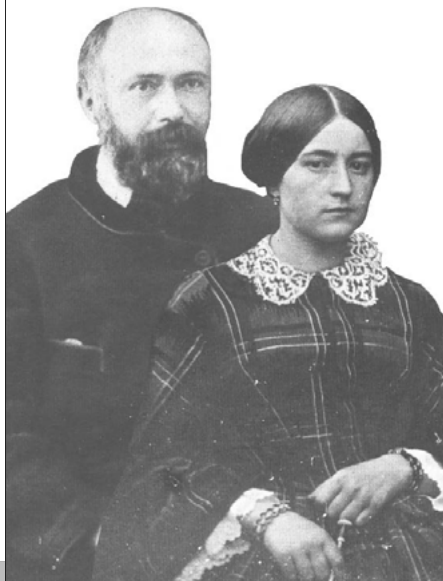
wydawnictwo@floscarmeli.pl www.floscarmeli.pl

ISBN 978-83-64430-57-2

„Wciąż mam nadzieję na szczęście” – to słowa, które Zelia Martin napisała w liście do bratowej w czasie, kiedy walczyła z chorobą nowotworową, pół roku przed swoją śmiercią. Skąd czerpała siłę ducha?

Wyniesienie do chwały ołtarzy małżonków Zelii i Ludwika Martin, rodziców św. Teresy od Dzieciątka Jezus, uzmysławia nam wagę sakramentu małżeństwa, a także ukazuje moc pragnienia doskonałości zaszczipionego w rodzinie.

Święta Teresa tęskniła do nieba jak do utraconej krainy szczęśliwego dzieciństwa, a dziś może się cieszyć chwałą swych świętych rodziców. Są oni wzorem miłości małżeńskiej i rodzicielskiej, mogą nam też poradzić, jak traktować swoją pracę i miejsce w społeczności. Korespondencja rodziny Martin ukazuje człowieka poprzez gęsty splot relacji, jaki go wiąże z innymi osobami. W tej tkaninie codzienności Bóg jest najmocniejszą nicią.



ŚWIĘCI ZELIA I LUDWIK
MARTIN

– rodzice św. Teresy
od Dzieciątka Jezus

Święci Zelia i Ludwik Martin – rodzice św. Teresy

ŚWIĘTA ZELIA MARTIN

Zelia Guérin urodziła się w 1831 roku, jako córka wojskowego. Jej rodzice byli pobożni, ale niezwykle surowi i wymagający. Silne więzi przyjaźni łączyły Zelię z rodzeństwem: siostrą Marią Luizą (przyszłą wizytką) i bratem Izydorem. Kiedy w 1844 roku rodzina osiadła w Alençon, Zelia rozpoczęła naukę w pensjonacie Sióstr Nieustającej Adoracji. W szkole odnosiła sukcesy, pisała piękne wypracowania, nauczyła się tam też podstaw wyrabiania koronek. Umiejętność tę doskonaliła zachęcana przez swą matkę, a 8 grudnia 1850 roku, po odprawieniu nowenny do Matki Bożej, w której prosiła o pomoc w wyborze przyszłej profesji, postanowiła zająć się koronkarstwem zawodowo. Zajęcie to wymagało wielkiej pracowitości i precyzji.

Niezwykle wrażliwa na krzywdę ludzką Zelia próbowała wstąpić do zakonu Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, nie została jednak przyjęta z nieznanых nam przy-

Święci Zelia i Ludwik Martin – rodzice św. Teresy

czyn. W 1858 roku wyszła za mąż za Ludwika Martin. Urodziła dziewięcioro dzieci, z których czworo zmarło we wczesnym dzieciństwie. Wychowywanie dzieci łączyła z wyczerpującą pracą dla utrzymania rodziny.

Z usposobienia raczej domatorka, najlepiej czuła się w otoczeniu swych bliskich. Z rzadkim samozaparciem znosiła liczne zmartwienia i fizyczne dolegliwości.

Zmarła w roku 1877 (w wieku 46 lat), z powodu raka piersi, kiedy jej najmłodsza córka, przyszła św. Teresa od Dzieciątka Jezus, miała zaledwie pięć lat.

Święci Zelia i Ludwik Martin – rodzice św. Teresy

ŚWIĘTY LUDWIK MARTIN

Ludwik Martin urodził się w 1823 roku, jako syn kapitana. W 1831 roku jego rodzice osiedli w Alençon, gdzie Ludwik uczył się u Braci Szkół Chrześcijańskich. Jako swoją przyszłą profesję wybrał zegarmistrzostwo. Powodzenie w tym zawodzie zawdzięczał zarówno sumienności, jak i zdolnościom artystycznym. Dla dopełnienia edukacji praktykował w Rennes, Strasburgu i Paryżu.

Po ukończeniu 20 lat nosił się z zamiarem wstąpienia do zakonu. Przypuszcza się, że zrezygnował z tego marzenia z powodu trudności w opanowaniu łaciny. W 1850 roku nabył w Alençon dom i zakład jubilersko-zegarmistrzowski, a w 1858 roku ożenił się z Zelią Guérin. Owdowiawszy w 1877 roku, przeprowadził się do Lisieux, gdzie mógł liczyć na pomoc rodziny żony przy wychowywaniu pięciu córek.

Jakkolwiek cenił sobie ciszę i samotność, to jednak nie stronił od życia towarzyskiego,

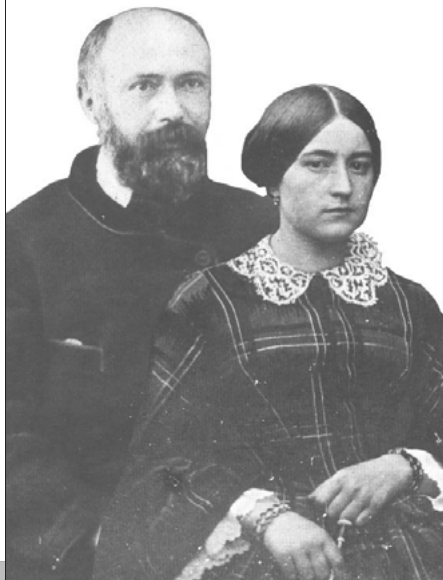
Święci Zelia i Ludwik Martin – rodzice św. Teresy

lubił podróże i pielgrzymki. W 1878 roku zawiózł córki do stolicy na Wystawę Światową, w 1885 roku odbył długą podróż do Konstantynopola, natomiast w 1887 roku pielgrzymował do Rzymu.

Ostatnie lata jego życia naznaczyły rozstania z córkami, kolejno wstępującymi do klasztoru, oraz coraz poważniejsze problemy zdrowotne. W roku 1887 doznał pierwszego ataku paraliżu. Z czasem miażdżyca tętnic mózgowych coraz bardziej utrudniała jego kontakty z otoczeniem, powodując stany lękowe, halucynacje i utratę pamięci.

W 1889 roku został umieszczony w zakładzie psychiatrycznym w Caen, skąd do domu wrócił w 1892 roku, jednak już całkiem sparaliżowany.

Zmarł w 1894 roku, w wieku 71 lat.



NOWENNA

*do świętych Zelii i Ludwika
Martin*

Nowenna do świętych Zelii i Ludwika Martin

Dzień 1.

„NIE BRAK MI OCHOTY DO ŻYCIA”

Święci Zelia i Ludwik uczą nas tego, co najtrudniejsze – jak szczerze i głęboko pragnąć zdrowia, a jednocześnie akceptować chorobę i śmierć. Kochali swoje życie – takie, jakie Bóg im dawał.



Nie myślę się nadmiernie przejmować moim nie-
szczęsnym gruczołem. Jeśli dobry Bóg zechce, bym
od tego umarła, będę starała się poddać jego Woli, naj-
lepiej jak umiem, i przyjąć ból cierpliwie, by skrócić
sobie swój czyściec. Ale mam nadzieję, że wszystko
będzie dobrze. Będę przyjmować pilnie Wasze lekar-
stwa dla spokoju własnego sumienia.

Z listu Zelii do bratowej, 20 października 1876

[...] dobry Bóg daje mi tę łaskę, że się wcale nie
lękam. Jestem spokojna, niemal szczęśliwa, za nic nie
zmieniłabym swojego losu. Jeśli dobry Bóg zechce
mnie uzdrowić, będę bardzo zadowolona, bo w grun-
cie rzeczy pragnę żyć. Wiele mnie kosztuje opuszczać
męża i dzieci. Ale, z drugiej strony, mówię sobie: „Je-
żeli nie zostaną uzdrowiona, to widać dla nich będzie
pożytecznie, kiedy umrę...”. Tymczasem chcę uczynić

Nowenna do świętych Zeli i Ludwika Martin

wszystko, co jest w granicach moich możliwości, by uzyskać cud. Liczę na pielgrzymkę do Lourdes. Jeżeli nie zostanę uzdrowiona, będę starać się śpiewać również w drodze powrotnej.

Z listu Zeli do bratowej, 20 lutego 1877



MODLITWA:

Miłosierny Boże, za wstawiennictwem świętych Zeli i Ludwika Martin, prosimy, naucz małżonków miłości, która uzdalnia do dźwigania życiowych ciężarów i ograniczeń własnej natury; każdemu dziecku daj dom, w którym może rosnąć, by stawać się wolnym i silnym; a wszystkich cierpiących i przerażonych utwierdź w nadziei. Prowadź nas ku szczęściu, dla którego zostaliśmy stworzeni, byśmy mogli wielbić Ciebie radosnym sercem.

SPIS TREŚCI

Święci Zelia i Ludwik Martin – rodzice

św. Teresy od Dzieciątka Jezus	5
Święta Zelia Martin	6
Święty Ludwik Martin	8

Nowenna do świętych Zelii i Ludwika

Martin	11
Dzień 1. „Nie brak mi ochoty do życia”	12
Dzień 2. „Wolę być mniej bogata, a mieć trochę spokoju”	14
Dzień 3. „Ufam wbrew wszelkiej nadziei”	16
Dzień 4. „Dobry Bóg zajmuje się mną”	18
Dzień 5. „Wykorzystać chwilę obecną”	20
Dzień 6. „Nie żałowałam utrapień i kłopotów”	22
Dzień 7. „Ziemia nie jest naszą prawdziwą ojczyzną”	24
Dzień 8. „Kto zaufa Bogu, nie będzie zawiedziony”	26
Dzień 9. „Chcę być świętą”	28

Święci Zelia i Ludwik Martin w pismach	
św. Teresy od Dzieciątka Jezus	31
Wartość dziewictwa.....	32
Miłość rodziców.....	32
Choroba i śmierć Zelii Martin.....	33
Nabożeństwo do św. Teresy z Avila.....	35
Życie rodzinne	36
Wizja cierpienia	37
Ojciec czterech karmelitanek.....	37
<i>Prośba córki świętego</i>	43
<i>Listy św. Teresy od Dzieciątka Jezus</i>	46
Genealogia rodziny Martin	51